

Niespełna miesiąc dzieli nas od wyborów do Sejmu Ustawodawczego, od aktu zbiorowego, w którym naród postanowi i zdecyduje o «wojej własnej przyszłości». Dotychczasowe czynności przedwyborcze pozwalają stwierdzić, że stosunek narodu do zadania, które ma spełnić, krystalizuje się w formie stanowiska poważnego, stanowiska nacechowanego rzetelnie pojmowanym przez obywatela jego stosunkiem do państwa. Sporadyczne próby terroryzowania, tu i ówdzie, aparatu wyborczego spotykają się z potępieniem i zdecydowaną postawą w obronie spokojnego przebiegu wyborów.

Ostatnie kontakty głowy państwa z przedstawicielami świata katolickiego każą spodziewać się, że masowy ruch katolicki w Polsce zaczyna rozumieć konieczność współdziałania z państwem dla dobra i państwa i kościoła, tym głębiej może, że pierwszy krok do porozumienia zrobił najwyższy przedstawiciel państwa.

Innym aspektem powagi wyborów są, niewątpliwie, nazwiska pierwszych kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego, figurujące na zgłoszonych już państwowych listach kandydatów. Na każdej z tych list znajdujemy nazwiska ludzi najbardziej zasłużonych w walce o odzyskanie wolności i jej utrwalenie, oczywiście zasłużonych z punktu widzenia poszczególnych stronnictw politycznych, które swoje listy państwowe już zgłosiły.

Państwowa lista Nr 3 tj. lista Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych jest przekonującym wynikiem zasady powierzenia steru państwa w ręce przedstawicieli nie tylko zablokowanych stronnictw, ale i przedstawicieli wszelkich grup społecznych i zawodowych. Od Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Marszałka Polski i Ministrów Rządu Jedności Narodowej do robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej.

Obejmując cały kraj wiecie i zgromadzenia, zrzeszające wszystkich obywateli, owianych wolą rzetelnej służby dla dobra i wielkości niepodległej Polski, opowiadają się spontanicznie za listą Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych, za listą Nr 3.

Na czołowych miejscach list Nr 1, 2 i 4, tj. list Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie”, wśród pierwszych dziesiątek kandydatów znajdują się nazwiska czołowych działaczy wymienionych stronnictw, z wicepremierem Mikołajczykiem i min. Kiernikiem (PSL), Mańkowskim i dr. Michejdą (Str. Pr.) oraz wicemin. Rekiem i inż. Drzewieckim (PSL „Nowe Wyzwolenie”) na czele. Nazwiska te, jak i następujące, świadczą że stronnictwa, które nie przystąpiły do Bloku Demokratycznego — będą się starać o wprowadzenie do Sejmu Ustawodawczego ludzi spośród swoich członków najpoważniejszych i w pracach stronnictw najbardziej zaangażowanych.

Nie przesadzając wyniku wyborów na rzecz którejkolwiek z list, państwowych i okręgowych — zauważyć musimy jedno zjawisko: jedynie na liście Nr 3 (Blok Demokratyczny) podano przy dwu nazwiskach kandydatów określenie: „bezpartyjny”. Mamy nadzieję, że więcej takich określeń znajdzie się na listach okręgowych. Trudno bowiem przypuścić, by dla wielkiej ilości obywateli bezpartyjnych znalazły się tylko dwa mandaty poselskie.

Dziś

Prowokacja czy szantaż Niemców?
Chcieli wymordować świadków Fischera.
Państwowe listy kandydatów.
Sport.

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 354 (663)

W sprawie komisji dla Grecji Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 22.12. W rezolucji przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa w sprawie wysłania specjalnej komisji do Grecji, czytamy:

„Ze względu na to, że Radzie Bezpieczeństwa przedstawiono na piśmie i ustnie oświadczenia rządów greckiego, jugosłowiańskiego, albańskiego i bułgarskiego w sprawie niespokojnej sytuacji w Grecji północnej wzdłuż granicy pomiędzy Grecją z jednej strony i Albanią, Bułgarią i Jugosławią z drugiej, która to sytuacja — zdaniem Rady — musi być zbadana, zanim Rada spróbuje sformułować wnioski w sprawie omawianych problemów, postanawia się, że Rada Bezpieczeństwa, zgodnie z art. 34 Karty, powoła komisję, celem przeprowadzenia dochodzeń, co do faktów związanych ze wspomnianym wyżej wypadkami pogwałcenia granicy pomiędzy Grecją z jednej strony oraz Albanią, Jugosławią i Bułgarią z drugiej strony.

Do komisji tej wejdzie po jednym przedstawicielu każdego z członków Rady Bezpieczeństwa w jej składzie z roku

1947. Komisja ta uda się na miejsce gdzie należy przeprowadzić dochodzenia, przed dniem 15 stycznia 1947 r. oraz przedłoży Radzie Bezpieczeństwa w jak najkrótszym czasie raport o stwierdzonych w wyniku jej dochodzeń faktach. O ile komisja uzna to za pożądane lub też jeśli zażąda tego Rada Bezpieczeństwa, komisja przedłoży również Radzie Bezpieczeństwa raport wstępny.

Komisja ta będzie upoważniona do przeprowadzenia dochodzeń w Grecji pół-

nocnej oraz w takich punktach innych części Grecji jak również Albanii, Bułgarii i Jugosławii, które — zdaniem komisji — należy objąć dochodzeniami, by rzucić światło na przyczyny i naturę wspomnianych wypadków naruszenia granicy. Komisja będzie upoważniona do przesłuchiwania przedstawicieli rządów oraz poszczególnych jednostek w tych krajach, jak również do użytkowania innych źródeł, jakie uzna za konieczne, celem uzyskania informacji związanych z dochodzeniami. Rada Bezpieczeństwa wzywa sekretarza generalnego do nawiązania kontaktu z odpowiednimi władzami powyższych krajów, celem ułatwienia dochodzeń komisji w tych krajach.

Każdy przedstawiciel w komisji musi być upoważniony do wybrania potrzebnego personelu pomocniczego prócz tego personelu, który ma być przydzielony jako konieczny do możliwie najrychlejszego wykonania prac komisji na mocy apelu Rady Bezpieczeństwa do sekretarza generalnego ONZ. Jako łączników należy wezwać do pomocy w pracach komisji po jednym przedstawicielu rządów Grecji, Albanii, Bułgarii i Jugosławii. Komisji zaleca się przedstawienie wszelkich propozycji, które uzna za właściwe w celu uniknięcia powtórzenia się wypadków gwałcenia granicy oraz niepokoju na tych terenach.”

Pertraktacje brytyjsko-egipskie będą wznowione

LONDYN, 22.12. PAP. Agencja Reutersa donosi, iż do Kairu przybyli ambasador brytyjski w Egipcie Campbell oraz poseł brytyjski sir Walter Smart.

Koła miarodajne są zdania, iż w najbliższej przyszłości będą ra nowo podjęte pertraktacje w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego z roku 1936.

Obniżenie budżetu wojskowego USA

WASZYNGTON, 22.12. PAP. „New York Herald Tribune” donosi, że projekt budżetu, który będzie przedstawiony nowemu Kongresowi, przewiduje zmniejszenie o 5 miliardów dolarów budżetu amerykańskich sił zbrojnych.

Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom

NOWY JORK, 22.12. PAP. Na pierwszym posiedzeniu Rady Wykonawczej Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom powołanego uchwałą Zgromadzenia ONZ, przed kilku dniami, tymczasowym przewodniczącym Rady wybrano przedstawiciela Polski dra Ludwika Rajchmana. Wybór stałych władz Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom odbędzie się 7 stycznia 1947 r.

List Mołotowa do Byrnese

WASZYNGTON, 22.12. PAP. Podano do wiadomości, że radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow przesłał sekretarzowi stanu Byrneseowi list, w którym podkreśla gorące przyjęcie, jakiego doznała delegacja radziecka w Stanach Zjednoczonych w czasie ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ. List ministra Mołotowa kończy się:

„Wielkie dzieło postępu na drodze do ugruntowania pokoju i współpracy międzynarodowej, dokonane w Nowym Jorku na Radzie Ministrów

spraw zagranicznych i Generalnym Zgromadzeniu, znajdzie oddźwięk u narodów całego świata.”

Przygotowania do rozmów w Moskwie

WASZYNGTON, 22.12. API. Amerykański sekretarz stanu, Byrnes, mianował Roberta Murphy, doradcę politycznego gubernatora w strefie amerykańskiej, swoim zastępcą w komisji zastępców ministrów, obradującej nad przygotowaniem projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Zastępcy zbio-

ra się w Londynie 14 stycznia. Murphy ma stopień ambasadora.

Sojusznicza Rada Kontroli na ostatnim posiedzeniu przyjęła do wiadomości misję, powierzoną jej przez konferencję ministrów spraw zagranicznych, celem przygotowania następnego zebrania w Moskwie. Ministrowie czterech wielkich mocarstw wezwali mianowicie Radę Kontrolną do opracowania sprawozdania o polityce alianckiej w Niemczech od czasu kapitulacji Rzeszy. Dokument ten powinien być opracowany najpóźniej do dnia 25 lutego.

Danina Narodowa

Załoga śląskiej huty „Baildon” jednogłośnie uchwaliła ofiarować zł. 1.360.000 ponad wymiar na Daninę Narodową. Ob. Wiktor Jelska-Niwińska (Białystok) złożyła na rzecz Daniny 1.007 sztuk różnych monet srebrnych, wśród nich wiele o wartości numizmatycznej. Na zebraniu obywatelskim w Kielcach, poświęconym sprawom Daniny Narodowej, w którym wziął udział Pełnomocnik Rządu ob. Kościński, w wyniku doradnie przeprowadzonej wśród obecnych zbiórki zebrano (wynik cytujemy wg. protokołu wyłonionej komisji): 34

złote obrączki, 3 koperty od złotych zegarków, złota bransoletka, złota de wiczka, 10 złotych pierścionków, 2 złote kolczyki z kamieniami, 4 inne złote kolczyki, złoty amulet, złota 15-to rublówka, złota 5-cio rublówka, kilka drobnych kawałków złota i kilkakaset złotych monet.

Hutnictwo polskie zadeklarowało na Daninę Narodową (bez należności od swych pracowników) sumę zł. 561.492.389. Dyrekcja Centrali Zbytu Samochodów wpłaciła całą należność na Daninę Narodową, zaokrągloną do sumy 9.000.000 zł.

Płacąc w grudniu
DANINĘ NARODOWĄ
— korzystasz z bonifikaty
25% wymierzonej kwoty
Śpiesz z pomocą
ZIEMIOM ODZYSKANYM

Manifest Wyborczy Zw. Samopomocy Chłopskiej

Na plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej uchwalono manifest wyborczy ZSCH. Manifest formułuje hasła, z którymi idzie do wyborów Zw. Sam. Chłopskiej oraz wysuwa postulaty chłopów wobec nowego Sejmu i Rządu. Oto najważniejsze z nich:

„Zw. Sam. Chłopskiej postanawia wziąć udział w wyborach łącznie z Blokiem Demokratycznym — pod znakiem jedności chłopów i robotników, której to jedności wieś polska zawdzięcza odzyskanie ziemi, zagrabionej przez dwory, na co daremnie czekała przez 20 lat rządów chłenopłastów i sanacji.

„Zw. Sam. Chłopskiej idzie do wyborów pod hasłem zamożności i postępu wsi polskiej. W imię tego manifest wzywa chłopów, aby wzięli we własne ręce sprawę 3-letniego planu odbudowy, stawiając przed sobą zadania usilnej pracy nad zagospodarowaniem wszystkich odłogów, resztek, organizowanie kół i związków fachowych na wsi oraz szerzenie zasad prawdziwej samopomocy sąsiedzkiej, opartej na miłości bliźniego.

Tsaldaris u Trumana

WASZYNGTON, 22.12. API. Premier grecki, Tsaldaris, został wczoraj przyjęty przez rezydenta Trumana, a którym omówił sprawę udzielenia pomocy gospodarczej Grecji. W czasie rozmowy obecny był amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes.

Do Aten ma się wkrótce udać misja gospodarcza celem zbadania sytuacji ekonomicznej kraju i potrzeb, które pomoc amerykańska mogłaby zaspokoić.

Franco zakala cywilizacji

RZYM, 22.12. Przewodniczący włoskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego Saragat, przywódca partii republikańskiej Pacciardi, b. premier Partii i wiele wybitnych osobistości włoskich zwróciło się z oświadczeniem do narodu włoskiego, stwierdzającym, iż istnienie w Europie rządu gen. Franco jest zakłą dla cywilizacji całego świata. Rząd faszystowski w Hiszpanii obraża uczucie sprawiedliwości i stanowi zagrożenie dla pokoju na świecie.

Pewne koła — twierdzi odezwa — starają się przedstawić faszystowską Hiszpanię jako państwo praworządne i mądre kierowane. Opinie tę podziela większość ci, którzy tak niedawno bronili hitlerizmu i faszyzmu. Obróńcy gen. Franco — to wrogowie pokoju, wolności i kultury. Odezwa wzywa cały naród włoski do rozpoczęcia

narodowej kampanii propagandowej w celu wykorzystania resztek faszyzmu w Europie.

Chcieli wymordować świadków zbrodni

NORYMBERGA, 22.12. PAP. Podczas rozprawy przeciwko 23 lekarzom i naukowcom niemieckim w Norimberdze, studentka medycyny Ausnerowska zeznała, iż władze obozu koncentracyjnego w Ravensbrück w chwili zbliżania się wojsk sojuszniczych zamknęły więźniarki, na których robiono doświadczenia, w bunkrach. Niemcy chcieli zamordować wszystkich świadków swoich zbrodni, aby nie mogły zeznawać przeciwko nim. Tylko dzięki chaosowi panującemu już w obozie,

udało się uratować niektórym ożarom. Z grupy 74 kobiet, na których przeprowadzono doświadczenia, 5 zmarło zaraz wskutek zabiegów, a 6 zostało rozstrzelanych.

Następny świadek, studentka uniwersytetu warszawskiego, Jadwiga Dzido stwierdza, iż w listopadzie 1942 r. Niemcy zebrali wszystkie kobiety, które służyły jako króliki doświadczalne i oświadczyły: „Przestałyście być istotami ludzkimi. Jesteście niewolnicami i tylko numerami. Zadane prośby o pomoc i miłosierdzie nie pomogą wam”. Dzido, która była łączniczką polskiego ruchu oporu, zdemontowała Trybunałowi straszliwe blizny na nogach, spowodowane doświadczeniami nad transplantacją kości.

Korespondent Reutera stwierdza, iż trudno te nadzieje Ciang-Kai-Szeka pogodzić z istotną sytuacją w Chinach. Partia komunistyczna zażąda prawdopodobnie uznania przyjętego projektu za nieważny i niebyły.

Generalissimus Ciang-Kai-Szek, występując jako kierownik generalny partii Kuomintangu, wezwał deputowanych do jak najszybszego przyjęcia konstytucji, która — jak powiedział — pozwoli na najbliższej przyszłości na stabilizację i pokój w kraju.

Korespondent Reutera stwierdza, iż trudno te nadzieje Ciang-Kai-Szeka pogodzić z istotną sytuacją w Chinach.

obecny był amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes.

Do Aten ma się wkrótce udać misja gospodarcza celem zbadania sytuacji ekonomicznej kraju i potrzeb, które pomoc amerykańska mogłaby zaspokoić.

udało się uratować niektórym ożarom. Z grupy 74 kobiet, na których przeprowadzono doświadczenia, 5 zmarło zaraz wskutek zabiegów, a 6 zostało rozstrzelanych.

Następny świadek, studentka uniwersytetu warszawskiego, Jadwiga Dzido stwierdza, iż w listopadzie 1942 r. Niemcy zebrali wszystkie kobiety, które służyły jako króliki doświadczalne i oświadczyły: „Przestałyście być istotami ludzkimi. Jesteście niewolnicami i tylko numerami. Zadane prośby o pomoc i miłosierdzie nie pomogą wam”. Dzido, która była łączniczką polskiego ruchu oporu, zdemontowała Trybunałowi straszliwe blizny na nogach, spowodowane doświadczeniami nad transplantacją kości.

cznej. Oświadczenie jego zostało wydane w przeddzień rozmów na temat traktatu pokojowego z Niemcami, które rozpoczyna się w marcu przyszłego roku. Podkreśla się również, że deklaracja Steltzera jest utrzymana w tonie szantażu politycznego, a Steltzer — jak wiadomo — sprawuje swój urząd z łaski Brytyjczyków, w których strefie ośmiela się wygłaszać podobne przemówienia. W kołach tych podkreśla się, że odpowiedź narodu polskiego na podobne prowokacje może przybrać tylko jedną formę — wzmożenie wysiłków zmierzających do całkowitego i bez reszty przywrócenia Ziemiom Zachodnim charakteru polskiego.

Konstytucja przyniesie Chinom pokój?

LONDYN, 22.12. PAP. Po pięciodniowych debatach Zgromadzenia Narodowego nad pierwszą republikańską konstytucją chińską w sobotę, w wyjątkowo spokojnym nastroju, przystąpiono do pierwszego czytania. W ciągu trzech godzin 1.200 delegatów Zgromadzenia przyjmowało jednomyślnie z osobna każdy ze 150 artykułów projektu.

Generalissimus Ciang-Kai-Szek, występując jako kierownik generalny partii Kuomintangu, wezwał deputowanych do jak najszybszego przyjęcia konstytucji, która — jak powiedział — pozwoli na najbliższej przyszłości na stabilizację i pokój w kraju.

Korespondent Reutera stwierdza, iż trudno te nadzieje Ciang-Kai-Szeka pogodzić z istotną sytuacją w Chinach.

Alexander ministrem obrony w W. Brytanii

LONDYN, 22.12. PAP. Król angielski mianował A. V. Alexandra brytyjskim ministrem obrony narodowej. Odpowiedzialność za całokształt spraw wojskowych będzie jednak nadal ciążyła na premierze Attlee.

Wykrycie nowej organizacji neofaszystowskiej

MEDIOLAN, 22.12. API. Policja włoska aresztowała osobnika, który kilka dni temu sprzedał handlarzowi jarzyn w Mediolanie egzemplarze dziennika faszystowskiego „Per la Rinascita” jako makulaturę i opakowania celem łatwiejszego rozprowadzenia tego propagandowego wydawnictwa. Aresztowanie naprowadziło policję mediolańską na ślad wielkiej organizacji neo-faszystowskiej, w ciele której podobno znajduje się osobliwość, odgrywająca znaczną rolę w dawnym reżimie.

Międzynarodowa Organizacja Pracy ONZ

NOWY JORK, 22.12. PAP. W piątek dnia 20 bm. podpisano protokół, na mocy którego Międzynarodowa Organizacja Pracy została oficjalnie agendą ONZ, podlegającą Radzie Gospodarczo-Społecznej. Umowę podpisali: sekretarz generalny ONZ Trygve Lie i dyrektor MOP, Edward Phelan, który pozostanie nadal na dotychczasowym stanowisku.

Blum o sytuacji w Indochinach

PARYŻ, 22.12. API. W czasie posiedzenia grupy socjalistycznej premier Blum złożył krótkie oświadczenie w sprawie wypadków w Indochinach. Oznajmił on, że od wczoraj wieczór nie nadeszły z Hanoi żadne wiadomości, co pozwala przypuszczać, że sytuacja nie pogorszyła się.

W komisji dla spraw Francji zamor-

skiej minister Marius Moutet wygłosił expose w sprawie Indochin. Sprezycował on charakter instrukcyj danych przez rząd admirałowi Argenti. Stwierdził on, że francusko-annamijski układ wojskowy, rozwalający Annamowi na utrzymywanie 10-tysięcznej armii, został złamany przez Annamitów.

Możliwości rozłamu w partii Churchilla?

LONDYN, 22.12. API. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin poseł Partii Pracy Austin poruszył kwestię szerokiej działalności Sir Oswalda Mosley'a, przywódcy brytyjskiej unii faszystowskiej.

Austin po wycieszeniu kilku przypuszczeń faszystowskich organizacji w Anglii stwierdza, że właściwa organizacja znajduje się w podziemiu i planuje powrót na światło dzienne. Podejrzewa on, że działalność faszystowska popierana jest finansowo przez niektóre gałęzie przemysłu. O-

bawia się on, że partia konserwatywna ulegnie wkrótce rozłamowi, jedno skrzydło będzie się skłaniało do polityki liberalistów, drugie zaś pójdzie jeszcze bardziej na prawo, zbliżając się do faszyzmu i Mosley'a.

Inflacja w Japonii

MOSKWA 22.12. Agencja Tasa, powołując się na gazetę japońską „Majnici Szimbun”, donosi, że emisja banknotów japońskich osiągnęła 16 grudnia sumę 80 miliardów jen. Pod koniec roku suma ta wzrosła do 88 miliardów.

Fundusz Wyborczy PPS

Jako dalszy ciąg ofiar na Fundusz Wyborczy PPS wpłacili:

Tow. Pietrzak Antoni zł. 1.000, wzywając tow.tow. Piotrowskiego Mieczysława, Wójtowicza Zj. Cuk., Brzeskiego, Karpińskiego Kazimierza, Kujawskiego, Zyngiera Stanisława, Kruczyńskiego Władysława, Kuźmiewicza Władysława, Nitę Wincentego, Wasowicza Wacława, Ciesielskiego Jana, Ciesielskiego Juliana, Szczepanowskiego Konstantego i Cynermana Jana.

Tow. Kłajner Róża zł. 500, wzywając tow.tow. Ozimek Natalię, Wołoską Wandę, Kulbowskią Helenę, Paszko Wiktorę, Kobiałko Janinę, Sulewską Helenę, Gomulicką Edwardę, Pietrasz Marię, Oborską Stefanę, Różańską Stanisławę i Radziejewską Helenę.

Tow. Domagała Zygmunt wpłaca złotych 500, Dr. Dągajew Włodzisław zł. 500. Na

wzwana Dyr. Nacz. Zjednoczenia Pracy i Skózanego ob. Borowicz Mariana i na Wzrost wpłaca zł. 1.500.

Tow. Isidorko Stanisław wpłaca złotych 500, wzywając do wpłacenia takich sumy tow. tow. Korkosza Stanisława, Groszka Eugeniusza, Stępnickiego Stanisława, Włodarskiego Władysława i Karwata Stanisława.

Wzwana przez tow. Stefanikową Jadwigę wpłaca zł. 500 Jadczyk Stefanowa, wzywając tow.tow. Borkowską Stanisławę, Okólską Hugonową, Migdałową Zygmunto-ową, Kujawską Józefową, Tochmanową Janową, Zyngierową Stanisławową, Piotrowską Mieczysława, Szarlatową Adamową, Chaurerową Janową, Pol Ryszardową, Pol Sewerynową, Budzińską Zygmunto-ową, Kruczyńską Władysława, Mironową Edwardową, Zabłocką Zenonową i Lenicką Leonową.

Pierwsi świadkowie w procesie Fischera

Piąty dzień rozprawy

Sobotnia rozprawa, rozpoczęta o godz. 11-ej rano i trwająca bez większych przerw, obfitowała w dramatyczne momenty, które wynikały na tle zeznań świadków i związanych z tym ustalaniem momentów odpowiedzialności poszczególnych oskarżonych za zbrodnicze czyny. Kilkakrotnie zabierali głos Fischer i Meisinger, przy czym ten ostatni po kilku nerwowych wybuchach, najwidoczniej złamany, na jakiś czas poniechał walki. Walkę o życie oskarżonego Prokuratura nie tylko toleruje, ale wszechstronnie mu ją ułatwia — jak to podkreślił w jednej z replik prok. Sawicki.

Gehenna księży

Po zaprzysiężeniu 6 sprowadzonych świadków, przed pulpitem staje ks. Julian Chrościecki. 12 września 1942 r. aresztowano go we Włocławku i przewieziono na Pawiak. Wkrótce potem aresztowano drugiego księdza Romana Gutowskiego, już nieżyjącego. Wśród więźniów spotkał świadek również innych księży. Z tytułu, iż byli w sutannach, państwiono się nad nimi specjalnie. Poddawano ich karnym ćwiczeniom i tzw. „gimnastyce”. Musieli przesuwać się na lokciach i kolanach przez długi korytarz Pawiaka a w międzyczasie szczuło ich psem i obijano smyczą. Krew zabryzgała korytarz, gdyż pies pogryzł zarówno przeguby rąk jak i nóg. Powstało stąd kalectwo świadka na całe życie. Pozostawał świadek na Pawiaku do 17 stycznia 1943 r., po czym wywieziono go na Majdanek. Inni księża pozostali. Byli oni źle odżywiani i spali na betonie. Chrońniczy głód wywoływał puchlinę, często kończącą się śmiercią. Więźniów gruźlików zabierano zwykle do egzekucji publicznej.

Kim był Igo Sym?

Pized pulpitem staje z kolei świadek Dobiesław Demiecki, znany aktor warszawski. Ponieważ jest to świadek oskarżenia, jak i poprzedni — pierwsze pytania zadają prokuratorzy. Świadek zeznaje na temat zabójstwa aktora rewiowego Igo Syma. Jeszcze przed wojną były podejrzenia, że nie jest on Polakiem i że pozostaje w kontakcie z jakimś obcym wywiadem. Po wejściu Niemców do Warszawy rozpoczął on perfidną politykę, zwabiając aktorów do akcji propagandowej niemieckiej. Sam określał się jako człowiek, który uwierzył w potęgę niemiecką i jej zwycięstwo i propagował wśród aktorstwa polskiego pogląd, że należy się z tą sytuacją pogodzić i pójść na usługi propagandy okupanta. Różne były etapy jego działalności, wreszcie wyładował jako dyrektor stworzonego przez Niemców ośrodka propagandy niemieckiej — Stadttheatru. W chwili, gdy organizacja aktorska zrozumiała akcję Igo Syma, rozpoczęło przeciwstawianie. Organizacje aktorskie wydały zakaz swym członkom rejestrowania się jako aktorzy. Rozpoczęły się skrzętnie zabiegi o zdobycie innych sposobów zarobkowania, jak kelnerowanie itp. Grono aktorów dawnych teatrów miejskich zakrzętnęło się koło stworzenia baru w podziemnych Teatru Polskiego. To był ten okres czasu, kiedy Niemcy jeszcze szukali w swej pracy dróg psychologicznych dla zdobywania i mocników. Kokietowano aktorstwo w najperfidniejszy sposób. Aktorom teatrów miejskich i Teatru Polskiego należały się dość pokaźne sumy z tytułu uposażenia. Zostały one obrócone na pierwszą odbudowę Teatru Polskiego w Warszawie. Aktorzy wykorzystali ten argument wobec władz miejskich — iż obowiązkiem mia-

sta jest dać im przytułek w Teatrze skoro został odbudowany za ich pieniądze.

Igo Sym i propaganda niemiecka niebawem zorientowali się, że aktorzy polscy usadowili się tam, aby swym moralnym akcentem przeszkadzać w pracy aktorom Stadttheatru. Rozpoczęły się ułtarzki. W związku ze zlikwidowaniem organizacji aktorskiej i przydzieleniem komisarza Bockera, atmosfera napięcia między Związkiem, świadkiem a Igo Symem zaogniła się. Gdy świadek dowiedział się o zabójstwie Symy, zorientował się, że może to się skrupić na nim. Sytuację komplikowała okoliczność, że został ogłoszony list gończy, opiewający na osobę świadka i na jego żonę Irenę Górską, która spodziewała się dziecka. Więcej nie konkretnego o samym zabójstwie Igo Symy świadek nie wie. Ukrywał się na Żoliborzu, lecz gdy dowiedział się, że Niemcy zagrozili rozstrzelaniem znacznej ilości osób, jeśli sprawca się nie ujawni, przeżywał ciężką rozterkę, gdyż władze niemieckie wymieniały go właśnie, jako zabójcę. Na ostateczną decyzję wpłynęły perswazyje kolegów m. in. Jaracza, którzy mu stanowczo odradzali ujawniania się, gdyż Niemcy i tak nie poniechaliby sposobności do represji. Prócz represji ogólnych po zabójstwie Niemcy zastosowały represje w stosunku do aktorów. Wielu wywieziono do Oświęcimia, m. in. Jaracza, Dardzińskiego, Sawana i in.

Czego nie wolno okupantowi?

Ponieważ osk. Fischer w swojej polemice z Prokuraturą powołuje się na prawa okupanta, prokurator Sawicki wyjaśnia:

„Prokuratura jest jak najdalej od tego, by przypisywać oskarżonemu czyn karalny tam, gdzie go według przepisów prawa międzynarodowego nie ma. Okupantowi przysługuje według prawa mię-

dzynarodowego pełne prawo zwalczania aktów terroru. To jest walka dopuszczalna i okupant może zwalczać terror środkami przez prawo międzynarodowe przewidzianymi. Wszakże takim środkiem nie może być rozstrzelanie bez sądu, nakładanie zbiorowej odpowiedzialności na gminy i rozstrzelanie zakładników. Nie o to, że występował przeciw aktom terroru oskarżony jest Fischer, ale za to w jaki sposób stosował odwet. Są pewne metody walki, które zostały przez prawo międzynarodowe uznane za karygodne. Żałuję mocno — ciągnie prokurator — że oskarżony, przyjmując władzę w mieście o milionie ludności, będąc sam prawnikiem, nie zapoznał się z prawem międzynarodowym. Trudno, ale takie jest również prawo, że jego nieznajomością tłumaczyć się nie można. Oskarżony zasnł się często rozkazem. Prokuratura daleka jest od tego, żeby nie ocenić i nie uwzględnić twardych konieczności życia i stosunków hierarchicznych. Ale dlaczego spełniając inne rozkazy oskarżony nie posłuchał jednego z rozkazów swego przełożonego Franka o następującym brzmieniu: „Wobec pełnomocnictw przekazanych mi wszystkie urzędy podlegają wyłącznie rozkazom generalnego gubernatora. Istnieją tylko dwie pozycje władzy: siła zbrojna i Generalna Gubernia. Czegoś trzeciego nie ma. Dlatego zakazuję podporządkowania się zarządzeniom jakiegokolwiek urzędu bez względu na to skąd pochodzą”. Ten wyraźny rozkaz Franka dawał dostateczną możliwość oskarżonemu przeciwstawiania się zarządzeniom wszelkiej innej władzy.

Meisinger o swoim „honorze”

Oskarżony Meisinger upiera się, że nie miał żadnego wyobrażenia o istnieniu w Polsce obozów koncentracyjnych i zapewnia, że z jego wiedzą ani jedna osoba nie została wysłana do obozu. Jest wykluczone również, żeby można było zna-

leżę odpis wyroku śmierci, który by był przezeń podpisany. Za jego czasów policja bezpieczeństwa, a więc gestapo i podległa mu formacja SD były formalnie wyłączone od udziału w egzekucjach. Według mego sumienia — oświadcza w najwyższym podnieceniu — tutaj w Polsce nieczego zbrodniczego nie popełniłem. Jeżeli pan prokurator (Siewierski — przyp. Red.) jutro dziś stoi na stanowisku, że nie mam honoru, poróżniam się z panem i ten urząd tutaj, w takim razie jakakolwiek moja obrona mnie nie interesuje i mogę być bodaj dziś po południu powieszony”.

Odpowiedź prokuratora „honorowemu” zbrodniarzowi

Po tym incydencie zabiera głos prok. Sawicki. „Sądzę — powiada — że prok. Siewierski miał pełne prawo nazwać tę organizację hańbiącą, bo przecież uznana ona została przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze za zbrodniczą. Oskarżony musi się pogodzić z faktem, że był członkiem organizacji publicznie potępionej. Dla mnie jednak stanowisko oskarżonego, który walczy o swoje życie, jest w pełni zrozumiałe, ale też i w pełni zrozumiałe jest określenie prokuratora, który opierając się o wyrok norymberski odmawia czci uczestnikowi zbrodniczej organizacji. Zarzut ten nie był skierowany do Meisingera jako do człowieka, bo jako człowiek ma on prawo walczyć o swój honor. Dalecy jesteśmy od tego, żeby poza stwierdzeniem faktów przy pomocy dowodów wyciągać jakiegokolwiek uwłaczające wnioski w stosunku do oskarżonego. Nasz światopogląd nie pozwala na to, żeby w oskarżonym — tak długo, póki nie zostanie skazany przez sąd — widzieć kogokolwiek bądź innego, niż tylko człowieka. Prawa jego obrony w niczym nie będą umniejszone. Prokuratura ze swej strony dokłada wszelkich starań, żeby wszystko to, co może zaważyć na losie oskarżonego, było należycie uwzględnione.

Po dopuszczeniu szeregu świadków, powołanych przez obronę oskarżonych, proces odroczono do dnia 30 grudnia b.r.

Sekretarz — premierem gminy

(Na marginesie Zjazdu Sekretarzy Gmin Wiejskich)

Dnia 20 bm. odbył się w sali posiedzeń KRN w Warszawie zjazd sekretarzy gminnych ze wszystkich gmin dawnych ziem polskich.

Zjazd otworzył premier ob. Osóbka-Morawski, który podkreślił w swym zagajeniu, że Rząd pragnie nawiązać jak najbliższe stosunki ze wsią, że chce znać jej wszystkie potrzeby i bolączki. Rząd uważa — mówi dalej premier — gminę

za podstawową komórkę naszego aparatu, a pisarza gminnego, tego premiera gminy, za najważniejszy czynnik w gminie. Na wsi polskiej jest przecież wiele do zrobienia. Musimy wygnać bandy, bimbier, ciemnotę i wszystkie ujemne zjawiska. Musimy zaprowadzić oświatę, elektryczność, kino, radio, ośrodki zdrowia, spółdzielczość i inne zdobycze.

Po omówieniu przez min. Bobrowskiego niewątpliwych osiągnięć i postępów w rozwoju naszego życia gospodarczego, zabierał głos wicepremier Gomułka. Poruszył on w swym przemówieniu szereg

zagadnień dotyczących pracy Rządu i aparatu państwowego. Jest wiele prawdy w powiedzeniu — stwierdził wicepremier — że państwem rządzi nie tyle Rząd, nie tyle ministrowie, ile aparat państwowy i samorządowy. W zależności od tego, jak rządzi aparat państwowy i samorządowy, zarządzania wprowadza się w życie w sposób właściwy albo niewłaściwy.

Przechodząc z kolei do omówienia Dąbiny Narodowej wicepremier stwierdził, że rozłożono ją tak, iż ludność wsi partycypuje w niej tylko w 30 proc. Wpływy z Dąbiny Narodowej zużyje się w bardzo znacznej części na cele rolnictwa na Ziemiach Odrzańskich. Musimy rozparcelować 2 miliony hektarów ziemi, na której brak jest budynków i inwentarza dla indywidualnego gospodarowania.

Po przemówieniu wicepremiera Gomułka rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych gmin. W dyskusji poruszano sprawy uposażeń pracowników, emerytur, ubezpieczeń chorobowych oraz szereg problemów natury ogólnej.

Prof. Piccard pragnie wznieść się na 30 tys. m.

Amerykański Departament Stanu podał do wiadomości, że znany z przedwojennych badań stratosferycznych, uczoney szwajcarski prof. Jean Piccard, zamierza wznieść się na balonie na wysokość 30 tys. metr.

Balon, na którym wznieść się prof. Piccard, składać się będzie z gondoli aluminiowej o wadze 200 kg. i 57 balonów powiązanych w grono. Próba wznieślenia się będzie przeprowadzona w czerwcu przyszłego roku. Prof. Piccard towarzyszyć będzie lotnik marynarki amerykańskiej. Doświadczenie odbędzie się pod protektorem marynarki amerykańskiej.

W listopadzie 1934 roku prof. Piccard osiągnął na balonie wysokość 18 tys. metr. Dotychczasowy rekord wysokości należy do kpt. Stevensa i kpt. Andersona z lotnictwa marynarki amerykańskiej, którzy w listopadzie 1935 r. osiągnęli wysokość 24 tys. metrów.

Polonia belgijska w darze górnikom

Dnia 26 bm. przyleci samolotem do Warszawy 7-osobowa delegacja wychodźstwa polskiego w Belgii, która przekaze rządowi w darze od emigracji polskiej w Belgii 87 młotów pneumatycznych, ofiarowanych górnikom polskim, którzy powrócili z Belgii do kraju.

Stanisław Wasylewski uniewinniony

W wyniku rozprawy, która toczyła się przed Okręgowym Sądem w Krakowie, literat Stanisław Wasylewski został uniewinniony od zarzutu współpracy z okupantem.

W motywach wyroku stwierdzono, iż postępowanie karne przeciwko Wasylew-

skiemu, wdrożone na skutek uchwały Walnego Zjazdu Związku Literatów, potępiającej Wasylewskiego za fakt jego współpracy z niemiecką „Gazetą Lwowską”, nie dostarczyło dowodów obciążających.

Państwowa lista Nr 1, 2 i 4 kandydatów na posłów do Sejmu

Polskie Stronnictwo Ludowe

Lista Nr 1

(Pierwszych 10 kandydatów)

1. MIKOŁAJCZYK STANISŁAW — rolnik.
2. Dr KIERNIK WŁADYSŁAW — adwokat.
3. BAŃCZYK STANISŁAW — pracownik społ.
4. WÓJCIK STANISŁAW — adwokat.
5. MIERZWA STANISŁAW — adwokat.
6. BAGIŃSKI KAZIMIERZ — publicysta.
7. BRYJA WINCENTY — bankowiec.
8. BUJAK FRANCISZEK — profesor Uniwersytetu.
9. KAMIŃSKI FRANCISZEK — spółdzielca.
10. WYCECH CZESŁAW — nauczyciel.

Stronnictwo Pracy

Lista Nr 2

(Pierwszych 10 kandydatów)

1. MAŁKOWSKI FRANCISZEK — emeryt-górnik.
2. Dr MICHEJDA TADEUSZ — lekarz.
3. Dr DOMIŃSKI JERZY — adwokat.
4. Mgr URBANSKI ANTONI — działacz społeczny.
5. Mgr ZAWADZKI HENRYK — urzędnik.

Zołnierze-osadnicy u Prezydenta KRN

Delegacja II Zjazdu Związku Osadników Wojskowych została przyjęta przez Prezydenta KRN ob. Bieruta.

Delegaci złożyli na ręce ob. Prezydenta rezolucję zapewniającą, że żołnierze osadnicy, którzy krwią swoją odzyskali przastare ziemie polskie, nigdy nikomu ziem tych nie oddadzą, że nie będą szcze- dliwymi i wysiłków dla wzorowego zagospodarowania ich, że w nadchodzących wyborach do Sejmu głosować będą, jak jeden mąż, przeciwko reakcji, za Blokiem Stronnictw Demokratycznych.

Miedzy ob. Prezydentem a delegacją zawiązała się przeszło godzinna pogawędka, w szczerej i przyjacielskiej atmosferze. Ob. Prezydent żywo interesował się warunkami bytu osadników, ich pracą, trudnościami i troskami codziennymi.

PSL Nowe Wyzwolenie

Lista Nr 4

(Pierwszych 10 kandydatów)

1. REK TADEUSZ — Wiceminister Sprawiedliwości.
2. DRZEWIECKI BRONISŁAW — inżynier-rolnik.
3. LUTYŃSKI ROMAN — adwokat.
4. LIZAK AUGUST — rolnik.
5. BERTOLD EDWARD — prezes PBR.
6. Dr REKAS MICHAŁ — profesor.
7. IWANOWSKI KAZIMIERZ — wice-minister leśnictwa.
8. SADURSKI FRANCISZEK — prawnik.
9. KURKIEWICZ WŁADYSŁAW — wiczytator szkolny okręg.
10. OLESZCZAK WITOLD — urzędnik.

Duńska „gwiazdka” dla polskich dzieci

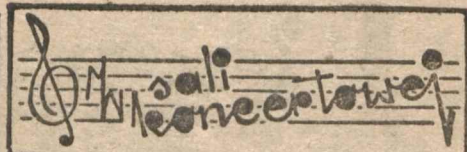
Dnia 20 bm. zawinęły do portu gdańskiego dwa duńskie statki z gwiazdkowymi darami dla dzieci polskich. Pierwszy z nich SS „Scandia” wyładowuje w basenie 30 ton różnych towarów, drugi zaś SS „Nordstjern” przybył do Gdańska, przywożąc wielką ilość skrzyń z żywnością. Dary zostaną rozdane przez duńską organizację charytatywną „Ratujcie dzieci”.

Warszawa walczy z „paskiem” przedświątecznym

Akcja zwalczania „pasku” przedświątecznego, kontynuowana w ostatnich dniach przez Komisję Specjalną. Ochronę Skarbową i Biuro Kontroli w Warszawie, dała znów poważne rezultaty.

Zlustrowano około 150 sklepów, kilkadziesiąt spraw skierowano do Starostw Grodzkich z wnioskiem o ukaranie grzywną za brak cenników i nieprzestrzeganie cen. 25 osób będzie odpowiadało przed Komisją Specjalną. Akcję przeprowadzono w oparciu o czynnik społeczny.

Niesumienne kierowników spółdzielni, jak i szereg nieuczciwych kupców, właścicieli sklepów zatrzymano. Na



W części orkiestrowej szóstego koncertu symfonicznego Filharmonii Lubelskiej, wybitnym numerem była symfonia Beethovena Nr. 8. Symfonia ta (w szeregu wcześniejszych: szóstej i siódmej), stanowi swoim pogodnym nastrojem okres odprężenia po poprzedzających je: symfonii trzeciej i piątej, oznaczających się przeważającym nastrojem dramatycznej wzniosłości i burzliwych wlotów ducha. W symfonii ósmej z niezmienną pogodą przewijają się muzyczne obrazy, poczynając od pierwszego allegro, poprzez żartobliwe scherzando, taneczny menuet aż do pełnego humoru finału.

W wykonaniu orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p. Z. Szczepańskiego wszystkie te charakterystyczne właściwości symfonii uwzględnione zostały należycie. Solistą wieczoru był prof. Zbigniew Drzewiecki. Odegrał on z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy c-moll Beethovena. Świetny ten pianista (zresztą znakomity interpretator muzyki współczesnej), ma od dawna ustaloną opinię, jako odtwórca muzyki klasycznej. Technika jego, stojąca na najwyższym poziomie wyrobienia, idzie tu w parze z nadzwyczaj muzycznym wy-czuciem frazy muzycznej i poczuciem stylu. Nic dziwnego więc, że przy takim zestawie środków wykonawczych, koncert Beethovena wypadł niezmiernie pociągająco: ściśle dziewięćdziesięć utworów ożywiło było ciepłem wyrażonego wyrazu.

Zapełniona słuchaczami sala przyjmowała artystę gorąco, zmuszając go do nad-datków programowych.



Budżet kwartalny w Dzienniku Ustaw

Prezydent KRN zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej dekretu o prowizorium budżetowym na okres od 1.I do 31.III 1947 r.

Padł na posterunku

W dniu 14 m. padł z rąk bandy terrorystycznej przewodniczący obwodowej komisji wyborczej Nr 72 Okręgu Elskiego — Ostrowski Jan. Zamordowany był soltysem wsi Zubryn powiatu suwalskiego.

PAMIĘTAJ O „GWIAZDCE” DLA ŻOŁNIERZA

— Wystarczy słowo, czy chce pan zadatek? — zapytał Pogranicki, myśląc o tym, że jeżeli będzie potrzebny zadatek, to bodaj od „Stachury”, jeżeli nie od Termańskich, pożyczki kilkaset złotych.

— Mnie wystarczy słowo pana dyrektora — zapewnił uroczyście gieldziarz.

Pogranicki wziął do ręki pudełko, zawierające ów królewski prezent.

Ileżby dał za to, żeby go już nie wypuścić z rąk! Gdyby tak mieć te pieniądze, wyjąć portfel, zapłacić i wsunąć do kieszeni ten ciężki nabytek! Zdawało mu się, że to pudełko hipnotyzuje go swym, niepozornym zresztą wyglądem zewnętrznym.

Podszedłszy do Haliny, otworzył jej pudełko w świetle. Za dnia klejnoty wyglądały jeszcze ładniej, tak się przynajmniej zdawało Pogranickiemu, niż wczoraj wieczorem.

— I co ty na to powiesz? — zapytał z dumą.

W pierwszej chwili oczy Haliny, jak oczy każdej kobiety, zaświeciły się na widok ładnego i ładnie w pudełku ułożonego kompletu. Obiekt był rzeczywiście ładny i chwycił oczy kobiety.

— Bah! — rzekła. — Gdybyś mógł ofiarować jej coś takiego, to byłoby rzeczywiście wspaniale!

— A jeżeli mogę jej to ofiarować? — zapytał szybko Pogranicki.

Halina spokojnym gestem przyłożyła mu dłoń do czoła.

— Gorączki nie masz, więc chyba oszalałeś —

stwierdziła kategorycznym tonem. — Ty jej tego ofiarować nie możesz.

— Dlaczego?

— Dlatego, że cię nie stać.

— A jeżeli mnie stać?

— To nie możesz jej tego ofiarować, bo się za mało znacie. Taki prezent można ofiarować narzeczonej lub żonie, a nigdy kobiecie, którą będziesz widział poraz drugi w swoim życiu.

— Nie rozumiem. Dlaczego?

— Jakby ci to wytłumaczy? Kobieta może od ciebie przyjąć zawsze każdy prezent tylko wtedy, jeżeli może się za niego tak, czy inaczej odwdziżyć. Rozumiesz mnie? Ale jeżeli się nie może odwdziżyć, bo... nie potrafi, to... nie należy nawet mieć jej tego za złe. To bardzo ładnie o niej świadczy, że nie bierze prezentów, za które się nie wypłaci. Doszło?

Pogranicki zdumiał się. Halina przecież nie była obecna przy rozmowie, jaką na ten temat Pogranicki przeprowadził z panią Melą, a mówiła tak, jakby tamtej odpowiadała. I trudno było nie przyznać jej racji. Pani Mela miała rację, ale — ze swego punktu widzenia, z punktu widzenia kobiety, która biorąc prezenty „odwdziżała się”, jak umiała. Może zresztą ci, którzy ją obdarowywali, liczyli na to...

— Ale na myśl o tym, że mógłby w podobnej sytuacji postawić Annę — zrobiło mu się wstyd i przykro. Ze też on wcześniej o tym nie pomyślał. (D.c.n.).

WITOLD POPRZECKI

44

PANI DR. HANECZKA

— Aha: A powiedz mi, co ja mam jej zanieść w prezencie? Jak sądzisz?

— Grochowie, jak zwykle, zaniósł paczkę „Lyons’a”, bo to jest dziś prezent i praktyczny i miły widziany, a oni mają tego jeszcze do licha i trochę. My mamy tę szkocką whisky, do tego jakiś wichelek kwiatków i w porządku. A ty? Bo ja w em? Kup jakies dobre perfumy i także wichelek kwiatków.

— A wiesz, co ja myślę? — zaczął Pogranicki, ale urwał, gdyż na salę właśnie wszedł ów gieldziarz, który wczoraj, takie piękne rzeczy mu pokazywał. — Czekaj, zaraz ci coś pokażę...

To rzekłszy, podeszedł do gieldziarza i przywitał się z nim, przysiadł do stolika:

— Czy ma pan ten komplet, który pan wczoraj pokazywał? — zapytał, usiłując ukryć szczerzy niepokój na myśl, że komplet może już jest sprzedany.

— Owszem, mam.

— Niech pan pozwoli, bo chciałbym go komuś pokazać, kto też się trochę zna. Zresztą, jeżeli się pan zgodzi zaczekać z nim do jutra, to ja go kupię.

— Mogę zaczekać. Proszę bardzo. Dla pana dyrektora mogę zaczekać nawet dłużej, żebym tylko wiedział, że pan napewno weźmie.

Sport szkolny wchodzi w nowy okres rozwoju

Przed kilku dniami został w Warszawie przedyskutowany i przyjęty statut regulaminu międzyszkolnych klubów sportowych.

Rozpatrzony został również projekt okręgowych i ogólnopolskich międzyokręgowych mistrzostw szkolnych w różnych konkurencjach sportowych.

Fakty te powinniśmy powitać ze szczerą i niekłamną radością, dadzą one bowiem młodzieży szkolnej o żywszych zainteresowaniach i aspiracjach sportowych pełne prawo do organizacyjnego życia i ruchu sportowego, jak również do zdrowego współzawodnictwa sportowego w ramach własnej międzyszkolnej organizacji i pod odpowiedzialną opieką władz szkolnych.

Istniejące dotychczas tu i ówdzie MKS-y, a więc również i MKS lubelski, istniały i pracowały wyłącznie na prawach eksperymentu. Obecnie, ponieważ eksperyment dał pozytywne wyniki, MKS-y — jako nadbudówki SES-ów, będą zorganizowane we wszystkich większych miejscowościach poszczególnych okręgów szkolnych i skupią w swych ramach tych wszystkich uczniów-sportowców, którzy do chwili obecnej, z tych czy innych względów, stali w kolizji ze znanym nam zakazem należenia do pozaszkolnych klubów sportowych.

Pokrycie siecią MKS-ów terenów wszystkich okręgów szkolnych będzie miało nadto doniosłe znaczenie również i dla realizacji postulatów, wynikających z dekretu o powszechności w. f. i sportu, spowoduje bowiem konieczność oparcia pracy w klubach sportowych na elemen-

cie młodzieżowym pozaszkolnym, czyli — inaczej mówiąc — wprowadzi kluby na właściwą, wskazaną przez wspomniany dekret drogę umasowienia sportu wśród wojska oraz pracowników fizycznych i umysłowych, stojących w swej masie — dotychczas przynajmniej — dość daleko od czynnego życia sportowego.

Być może, że odpływ młodzieży szkolnej do międzyszkolnych klubów sportowych obniży chwilowo — tu i ówdzie — poziom klubów pozaszkolnych, ale na tę rzekomą stratę powinniśmy wszyscy patrzeć spokojnie i bez obaw o przyszłość sportu polskiego. Stratę tę wynagrodzi bowiem końcowy efekt chwilowo dla klubów kłopotliwej sytuacji.

Efektom tym będzie zwielokrotnienie kadr czynnych sportowców, a co za tym idzie, podniesienie ogólnego poziomu wyników. Do wyników tych bowiem będziemy szybko dochodzili dwoma szerokimi torami.

Jednym z nich pójdą MKS-y z masą młodzieży szkolnej, drugim kluby pozaszkolne z nowo dla czynnego życia sportowego pozyskanymi rzęsami pracowników fizycznych i umysłowych.

W ten sposób skończy się samobójcza dla sportu polskiego egoistyczna i krótkowzroczna polityka niektórych klubów opierania swej pracy i „niby sukcesów” na garstce nieuczciwie dla własnych barw pozyskanych „asów” sportowych, ustępując miejsca prac, obliczonej wprawdzie na dłuższą metę, lecz trwalszej i pewniejszej w swych końcowych wynikach.

MKS-y i kluby pozaszkolne, to nie dwie konkurujące z sobą i wzajemnie szkodzące się organizacje sportowe!

Służąc wspólnym celom, powinny pójść na drogę ścisłej i szczerzej współpracy, powinny wzajemnie się wspomagać i nadebrać współzawodnictwa obu grup między sobą płaszczyznę szlachetnej, pełnej rycerskości walki o lepsze Jutro polskiego sportu.

Pierwszym egzaminem dla sportu szkolnego będzie ogólnopolskie spotkanie MKS-ów w ostatnich tygodniach br. szk. w lekkiej atletyce, pływaniu i grach sportowych.

Osiągnięte w czasie tych zawodów wyniki zadokumntują, że MKS-y stać na pokaz sportu w jak najlepszym wydaniu. Jeśli to samo wykażą kluby pozaszkolne bez udziału młodzieży szkolnej, stworzymy dla szczytowych wyników sportu polskiego tak szerokie podstawy, o jakich dotąd nie mogliśmy marzyć!

J. M.

Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej i figurowej

W dniach 18 i 19 stycznia, odbędą się w Warszawie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej i figurowej na lodzie. Zgłoszenia występujące panów kluby należy kierować do Polskiego Związku Łyżwiarstwa, Warszawa, Wilcza 22. (K).

Z życia lubelskiego MKS-u

W dniu 16 bm. odbyło się w gmachu gimn. Chemicznego zebranie Zarządu MKS-u. Na zebraniu został podany do ogólnej wiadomości statut MKS-ów, zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty. Statut ten między innymi przewiduje, że członkowie MKS-ów nie mogą należeć do innych klubów sportowych.

W dalszym ciągu obrad Zarząd bardzo przychylnie ustosunkował się do propozycji współpracy między AZS-em a

Bilans Polonii

W bieżącym sezonie piłkarskim pierwsza drużyna KS „Polonia” — mistrzowska drużyna Polski — rozegrała 44 mecze, z których wygrała 34, zremisowała 5, przegrała 5. Stosunek bramek wynosi 171:63 (80:28). Bramki zdobyli: Szularz Jerzy — 60, Świcz — 23, Ochmański — 21, Odrowąż — 16 itd. Najwięcej meczów rozegrali: Przeciórka, Szularz, Ochmański — po 37. W mistrzostwach Warszawy stosunek bramek wynosił 53:14. Lepsze wyniki piłkarskie w sezonie były następujące: z „Legią” 1:0 i 6:3, z „Grochowem” 2:0 i 5:1, z „Wartą” 2:2, z AKS 1:0 i 3:2, z CFR (Bukareszt) wspólnie z „Legią” 3:2.

Przed hokejowymi mistrzostwami Europy

Hokejowe mistrzostwa Europy odbędą się w dniach 17—20 lutego w Pradze. Będą to już 24-te z kolei rozgrywki o tak zaszczytny tytuł.

Dotychczas najwięcej zwycięstw odniosła Czechosłowacja — 6, Anglia i Szwecja — po 4, Szwajcaria, Austria i Niemcy — po 2, Belgia i Francja — po 1.

Faworytem w mistrzostwach Europy na rok 1947 są Czesi.

Polski Związek Hokeja na Lodzie po porozumieniu z PUWP i PW zgłosił już oficjalnie udział naszej reprezentacji.

Anglia — Belgia 9:0 w ping-pongu

W Londynie międzypaństwowy mecz tenisa stołowego kobiecych reprezentacji Anglii i Belgii zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem Angielek 9:0.

Na protezę dla Urbana

Dyr. Kazimierz Gostkowski wpłacił zł. 500, wzywając: dyr. Stefana Anolewicza i prezesa LOZPN-u Henryka Krzesińskiego.

Krzyszyna Skrycka wpłaciła zł. 200 wzywając Rytę Herbównę i Czesławę Maksymiuk.

Na wezwanie Stanisława Zielińskiego bracia Bolesław i Franciszek Siemionowie wpłacili zł. 500, wzywając: Emilię Szczawińską, Janusza Cieślińskiego, Tadeusza Różyłę i Zenona Paprotę.

Na wezwanie Henryka Lisiaka kol. Stanisław Gajowiak wpłacił zł. 200, wzywając Jana Kordasia.

Na wezwanie Stanisława Kiszczyskiego, Józef Madej wpłacił zł. 500, wzywając: dyr. Mieczysława Smoleńskiego, Włodzimierza Budzyńskiego, Henryka Cieślińskiego, Jana Gozdcekiego, Edwarda Hartfiga, Józefa Olszowego, Mieczysława Sławińskiego, Zbigniewa Szczerbka, Kazimierza Szubkę i Kazimierza Wielgusiaka.

Na wezwanie Stanisława Krzyżanowskiego — Jerzy Pleśniarowicz wpłacił zł. 200, wzywając: Feliksa Czerniaka, Alojzego Fohellera, Stanisława Garbalskiego, Zdzisława Jurdyckiego, Romana Kalinowskiego, dyr. Mariana Krawczyka, Stefana Paszkowskiego, Tadeusza Wilkołaka, Władysława Wójcika i red. Stefana Ziemińskiego.

Pod znakiem siatki i kosza

SOBOTA

W siatkówce żeńskiej Lublinianka wygrała gładko z Cukrownią 2:0 (15:3, 15:0). Sędziował K. Sobocki.

W siatkówce męskiej odbyło się tylko jedno spotkanie (Lublinianka — HKS), ponieważ Garbarnia nie stawiała się i oddała walkowerem punkty Cukrowni.

Mecz harcerzy z Lublinianką był barzakiem i trwał trzy sety. Zwycięzili hardziej rutynowani „lublinacy” 2:1 (15:10, 13:15, 15:6). Sędziował E. Wysocki.

Ostatni mecz koszykówki Lublinianka — HKS zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem Lublinianki 95:16 (46:6). Kosze dla zwycięzców zdobyli: Rudziński — 30, Cieśliński — 29, Gozdecki — 20, Garbalski — 12, Puchniarski — 4.

Dla harcerzy punkty uzbili: Herman — 8, Sidor — 6 i Paprocki — 2. Sędziowali K. Sobocki i E. Wysocki.

NIEDZIELA

Siatkarze Sygnału ponownie pokonali siatkarzy Unii 2:0 (15:10, 15:6). Z Sygnału wyróżnił się Wysocki, z Unii — Forysiak. Sędziował prof. Bretes.

Podobnie Lublinianka wygrała z Harcerskim Klubem Sportowym 2:0 (15:7, 15:13). Sędziował E. Wysocki.

Mecz koszykówki Sygnał — Cukrownia nie odbył się z powodu niestawienia się drużyny Cukrowni.

Odwrotnie było z siatkówką żeńską: Sygnał nie zjawił się na boisku (zaznaczamy, że zgłoszona do rozgrywek drużyna Sygnału z zasady dostarcza prze-

ciwnikom punktów bez gry) i koleżanki z Cukrowni wzięły rewanż za kolegów. Lublinianka przegrywa.

Pokazowe spotkanie w siatkówce męskiej Lublinianka — Reprezentacja pozostałych klubów lubelskich przyniosło Lubliniance porażkę 1:2 (12:15, 15:7, 10:15).

Reprezentacja grała w następującym składzie: Herman (HKS), Wójtowicz (MKS), Wysocki (Sygnał), Forysiak (Unia), K. Strycharzewski (Cukrownia) i Sidor (HKS).

Lublinianka: Garbalski, Nosak, Puchniarski, Gozdecki, Burdzanowski, Cieśliński.

Wyróżnili się: z reprezentacji — Wójtowicz, najlepszy na boisku i K. Strycharzewski, z Lublinianki zaś — Puchniarski.

Sędziował prof. A. Strycharzewski. (K)

Pierwszy występ hokeistów Lublinianki

Sekcja hokejowa Lublinianki po zgłoszeniu do PZHL została przydzielona do okręgu warszawskiego.

Pierwszy mecz o mistrzostwo okręgu Lublinianka rozegra już 29 grudnia z Radomiakiem w Radomiu.

Skład drużyny lubelskiej opiera się na takich zawodnikach jak Sochal I i II, Paszkowski, Cieśliński, Tarka, Bieniek, Skrański, Pojmański i inni.

Drugi mecz w Szwecji wygrywamy 10:6

Po remisie w Sztokholmie nasza drużyna hokejska rozegrała drugie spotkanie z reprezentacją północnej Szwecji w Norkoeping, wygrywając 10:6. Z Polaków odnieśli zwycięstwa Grzywocz, Sowiński, Olejnik, Koleczyński i Szymura, przegrali natomiast Janowczyk, Antkiewicz i Lick.

Wynik mógł być jeszcze wyższy, gdyż sędziowie skrzywdzili wyraźnie Licka i Antkiewicza.

Reprezentacja wróciła już do kraju.

Młodzieży Szkolnej i T. P. Klientom Z Okazji Bożego Narodzenia przesyła serdeczne Zyczenia Firma

KASJUDYN

Artykuły szkolne 6417
LUBLIN, Bernardyńska 6

Zieliński II zmienia barwy klubowe

Doskonały pięściarz w. muszej Zieliński II definitywnie opuszcza Garbarnię i przenosi się do Lublinianki. Sprawa zwolnienia jest już w toku.

Popularność boks wznosi

Ostatnie imprezy pięściarskie w. nie przyczyniły się do rozpowszechnienia boks w. wśród młodzieży lubelskiej.

Do wszystkich klubów gromadzą się młodzi zawodnicy, zainteresowani pięściarstwem. Frekwencja na treningach wzrosła o 100 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Rocznik śmierci Freyera

21 grudnia minęło 17 lat od chwili tragicznej śmierci Alfreda Freyera, znakomitego długodystansowca polskiego, który zginął podczas ratowania biblioteki w czasie pożaru zamku w Dzikowie.

Do dziś wśród rekordów naszych figuruje rekord Freyera w biegu godzinnym wynoszący 12.330 m.

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie Teatr wystawia nowość repertuarową, graną po raz pierwszy w Polsce p. t. „Przyjacieł nadzieje wieczorem”. Obsadę sztuki stanowią prawie cały zespół z dyr. A. Różyckim, Józefem Kondratem i świeżo pozyskaną artystką Teatru Łódzkiego Tamarą Pasławską na czele. Pozostałe role odtworzą: S. Cybulski, Z. Moticka, E. Osowska, Z. Borkowski, M. Chmielarczyk, J. Kilej, L. Łuszczewski, W. Michnikowski, J. Śliwa, W. Wacławski i L. Wołkjo.

Sztukę wyreżyserowała G. Błńska. Oprawę dekoracyjną skomponował J. Toronczyk. Początek przedstawienia odczytanie o godz. 19-tej.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Fortancerki” z Bette Davies.

KINO „BALTYK” wyświetla film pt. „Zwariowane lotnisko”. Nadprogram: PKF nr 42/46.

Początek seansów: 14.45, 17, 19.15, w niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 12.30.

DYŻURY NOCNE APTEK:

Poniedziałek, 23. grudnia: Rynek 2, Bychawska 42, Lubartowska 16, Szopena 15.

**Najpiękniejsze,
najpraktyczniejsze
modele płaszczy i sukien
EFEKTOWNE KREACJE
PRZEBÓBKOWE**

Zimowe ubranka
dziecięce.

Zawiera nowy 15-ty numer
czasopisma dla kobiet:

**„MODA i ŻYCIE
PRAKTYCZNE”**

6279

Kalendarze

Wielki wybór kalendarzy i ścianek
poleca

SKŁAD

„DEWOCJONALII”

CZAKIERT Nowa 19.

5990

FIRMA „STANGARD”

Lublin, Lubartowska 13.

Telefon: 40-94

SKUPUJE

kalafonie, tuszcze, wosk,
parafinę, oleje itp.

2772

Najpiękniejszy prezent na „GWIAZDKĘ”

dla dzieci i przyjaciół to książka.

Wielki wybór nowości poleca

Księgarnia „CZYTELNIK”

Lublin, Krakowskie Przedmieście 5.

6298a

W dni przedświąteczne
zapraszamy

na tradycyjną rybkę do
Baru Lubelskiego

Lublin - Lubartowska 14
telefon: 29-01 6416

Młodzież redaguje i czyta
nową gazetę

„MŁODA RZECZPOSPOLITA”

Nowy numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży pras codziennie. 4440

FABRYKA BECZEK

Lublin, Zamojska 41 tel. 12-29
biuro 41-60

Wynajm. beczki,
kadzice,
faski,
wannę,
balie,
szafliki i tp.

6215

**po M E B L E
do FACHOWCA**

Lublin, Lubartowska 31
6221

**Książki
na gwiazdkę**

dla dzieci i dorosłych
poleca

w dużym wyborze

KSIĘGARNIA LUBELSKA

Bernardowska 8 Tel. 39-40 6406

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23 3129

Zawiadamiamy, że w dniach od 30 grudnia do 6 stycznia 1947 r. z powodu dorocznego spisu towarów, magazyna i biura Okręgowego Oddziału Spożywczego

„SPOŁEM” w Lublinie, przy ul. Spółdzielczej 4
będą nieczynne

Wszystkich naszych odbiorców prosimy o wybranie towarów przed remanentem
na wszystkie faktury wystawione w grudniu br.

Okręgowy Oddział Spożywczy

„SPOŁEM”

Lublin, ul. Spółdzielcza 4.

6296

Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych K. CHOJNACKI i S-ka

Lublin, Narutowicza 31 telefon 39-83

Poleca wszelkie książki handlowe jak:

Amerykanki (Zurnale)

Książki 2 rubr

3

4

towarowe

korespondencyjne

Książki główne

konto-korrent

kasowe

Skorowidze folio

Skorowidze 2/3 folio

6058

MYDŁO

do mycia prania JAWA
PASTA
do obuwia JAWA

Doskonałej jakości

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN Przemysłowa 5.

Telefon 29-41 2964

Przedstawiciele Litwiński, Lubartowska 8, telefon 26-25.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

PRACA

OGRODNIK, kawaler z praktyką i świadectwami potrzebny. Zgłoszenia Krak. Przedmieście 41 m. 2, między godziną 15 a 16. 6225

LEKARSKIE

DR. RAK LEON, choroby weneryczne i skórne, Wyszyńskiego 12/25. 5962

POSZUKIWANIA

KESSLER Simon, ur. 1899 Dawid, ur. 1901, Nathan ur. 1905, Natalia ur. 1892, Sabina ur. 1895, Toń ur. 1915, zam. w Żurawie k. Stanisławowa poszukiwani przez Kessler Adolfa w USA. Wiadomość Konsulat Polski 151 East 67 Street New York. 6404

HANDLOWE

NIERUCHOMOŚCI sprzedaje, pomiary, Mierniczy Przysięgły Pogodziński, Lublin, Krakowskie 59. 6161

RADIO-Super kupię zgłoszenia. Gazeta Lubelska pod „Super”. 6411

PLACE, zabudowania, sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Błażkowski, Lublin, Sądowa 4. 5914L

FIRMA Rzechowski Michał obecnie Lublin, ul. Kowalska 4, w podwórzu, telefon 40-24, poleca w handlu jako przedstawicieli i ze składem wina owocowe i gronowe. f. Machauf i Sika w Krakowie. Posiada na składzie: czekoladę wyborową i popularną. Odbiór cholebkowe. 6314

SPRZEDAM frak na wysokięgo mełoryzant. Szopena 24 m. 6. 6415

DOMY, place sprzedaje koncesję nową przedwojenną biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardynska 24, telefon 34-87. 1217

WARSZTAT tkactwa stołowy „Mika” sprzedam. Graniczna 1 m. 14 od 3-ej. 6407

BARWNIKI anilinowe, kwasowe, zasadowe, spożywcze, barwne garbarskie i inne chemika. Sprzedaż — kupno. „Chemar”, Łódź, Kilińskiego 53, tel. 144-38. 6425

SPRZEDAM motocykl. Wiadomość, Lubartowska 16 m. 4. 6360

ZGUBIŁ

ZAGUBIŁEM wojskową kartę rejestracyjną. Machulek Edward, Białe Józefów, gm. Potok. 6424

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RRU Lublin na nazwisko Berg Ryśka, zamieszkały Górska 11. 6414

ZGINĄŁ piesek ościwłosy Fox-terier, biały, w czarne plamy, pysk żółty. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Lśm-Km 12. 6418

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RRU Radzyń na nazwisko Kłos Stefan, zamieszkały we wsi Mościska, gm. Kąkolówka, pow. Radzyń. 6410

ROZNE

NAJSŁYNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytanie, datę urodzenia, załączyć 50 zł. za datku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martini”, Kraków, skrytka pocztowa 475. 6220

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nočna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Kulturalno-Oświatowy 38-38. Księgarnia 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie: A-11680